



(51) (Ciąg dalszy)

Zwracał uwagę na każdy najdrobniejszy szczegół ubrania jej i Pity — przyglądał się kłopotom pasków „szczętaczek”, którym suknie na dole były podarte, guzikom, rękawiczkom, deseniom maseczek przy bluzkach — liczył zakładek na rękawach i liście wstawek, strojnych karczki sukien. Co do bielizy, miał ją w pogardzie i tylko tolerował u kobiet jedną i tę samą zwykłą kołczyk i jeden lub dwa pierścionki.

Tu — mogła Tuśka uciąć zadostę jego wymaganom. Miała bardzo piękne turkusy, oprawne w rozety, i zaczęła je nosić codziennie. Odrzucała je z aprobatą. Ten śliczny kamień czarny przebiegał przez ciemne zielone włosy, jak bławetek przez snop zboża. Kilkakrotnie zwracał na to uwagę Tuśki i mówił do niej że śliczny uśmiechem:

— Kocham się w jej kołczykach!
Do i on także kochał siebie w niej, czując, że i ona wrażliwa jest na jego gracje, wdzięki, strój, pozę, dowcip i siłę. Prezentował przed sobą to, co miał najkorzystniejszego i wdzierał się przy sobie za to, że są wamienie dobrym słuchaczami i widzami.

Gdy które z nich oddziało się rano ze szczególną starannością, lub jako ludzie pierwotni, czuli się w beucie dnia tego, śpieszyli ku sobie, ciągnęli chęcią pokochania siebie w uprzejmie chwytających oczach drugiego. Przybierali przy tym trochę nienaturalne pozy, zwłaszcza ona, dla której to „powienie się” miłosne było zupełną nowością. On był o wiele spokojniejszy, mając ciągle w tym względzie praktykę. Gdy nie było publiczności, aby się w niej nie uwielbiał, zawsze wyznaczał bodaj jedną kobietę do takiego filozofowania swych doskonałości. Czuli to być cynizmem i zupełnie naturalnie. Dlatego też był to raz niebezpieczniejszy, niż cynizm rozkochanych naprawde. Starał się bowiem podnieść cięgie wyostrzenie i najpóźniej. Stąd rzeczywiste Tuśka była jak oszaloną i zaczynała nie zdawać sobie sprawy ze swych czynów. Gdy pozostała sama, oprzytomniała na chwilę i starała się znów w siebie wzmocnić „przyjaźń”.

Lecz wystarczyło jedno wspomnienie jego oczu wpatrzonych w nią, lub migające jej sylwetki w blyskawicy myśli, aby rak opławył biedną Tuśkę i ona porwała się, jak ptak do lotu...
Dokąd? Gdzie?
Sam nie wie.

Bo już zaczęła się powoli serja spotykania się o czu w jakichś porzucanych strzałach, które są tak silne, że aż boli sprawiają.

I zaczęła się serja spotykania rak, wypadkowo do siebie dających coraz częściej, coraz dłużej, coraz silniej.

A potem słowa urwane, niewypowiedziane, zawieszane pomiędzy nimi, jak puchy z kulbaba na łąkach, które wicher rozwieł.

W szklance kół Tuśki mokną jakieś kwiatki, które on jej cały dzień zniósł, podaje, wrzuca na werandę, przez okna do jej pokoju...
W szklance kół Tuśki Porzeczki mokną także, to jakaś śliczna róża, to trochę narcyzów; które Tuśka mu przyniosła z lasa od ogrodnika.

Tuśka ma teraz już muzeum pamiątek. Dużo złośliwego zieleńca, dwie karteczki, jakiś kamyk z Morskiego Oka.

Do Tuśka zaczyna wkraczać w to, co ludzka rozrywka... druga wiosna!

Tak — druga wiosna!

Różowa jest, biała i złota. Oczy jej wyblakły, usta czerwienieją, włosy bardziej złote, uszy różowe — muszle rak bardziej gładkie, chód piękniejszy, ona cała aż promienieje, dzwoni, lecz niezaprzeczenie.

Nie leży teraz dingo na łóżku pod nagromadzeniem pędów, koder, haiek i serdaków. Słowo słofce się zjawia, wita je z uśmiechem. Nie gniowa się już na złoty wiosnę. Ślada na łóżku, rozgarnia swe złote włosy i patrzy prosto w okno, sąk płynie jasność i chłód rozkoszny.

Porzeczki nauczył ją takiej cichej modlitwy powolnej i kazał jej przyjaźnie uśmiechać się do pierwszych promieni słonecznych. Na chłód kazał jej odlatywać twarz, szyję, pierś, całą siebie i chłoniąc go w siebie, jak ożywczy zdrój, Tuśka czyni to i dziwi się, jak mogła gniewać się za to, że ku niej przez okno płynął taki rzewny dzieł, taka jasność, a ona wolała zamykać powieki i odwracać się gniewnie do ściany, jak kret w jamie zakopana w pościel.

— Doyę się śniący w trumnach — powiedział do niej raz jeden Porzeczki ze śmiechem, stukając do jej drzwi o piętę rana.

Porwała się wtedy z pościeli i gdy on już na rowerze popędził jak szalony, otworzyła okno i zbierała w żenicie czar budzących się traw i wyśniętych z mgły porannej gór — rozmyślnie zaczęła nad słowami aktora.

— Tak... prawda... dośyć będzie czasu w trumnie!
Przez chwilę miała chęć zbudzić Pitę i zawołać do niej tak samo:
— Wyśpij się, gdy umrześ!...
Ale — wolała pozostać sama!
Wogóle teraz Pitę przyzywała tylko w krytycznej chwili, gdy ogarniało ją przy Porzeczki tak wielkie zmieszanie, że przystojność ją odbiegała. Inaczej czuła ulgę, gdy dziecko odsuwało się od niej i nie płało się przy niej, bo dziwne, nieokreślone uczucie szarpało wtedy nią całą.
Pita przypomniała jej rzeczywiste samą.
Pita była Warecką ulicą — ciasnem mieszkaniem, grzecznym meblom, młczącymi chłopcami, słowem tem wszystkim, o czem Tuśka obecnie myślała coraz mniej chciała, czy mogła.
Wolała żyć terazliwiością.
Słofcem — górami — i...
Kochać się!

Nadszedł wreszcie list od męża.

— „Kochana żono! — Bardzo mi jest przyjemnie, że mogę ci posłać jeszcze dwieście rubli. Proszę cię, nie wyjeżdżaj i skoro ci kuracja skończy, utwaj daj powietrza razem z Pitą i leż się pilnie, aby przynajmniej te koszty nie poszły na marne. Wystaralem się o te pieniądze i mam jeszcze oblicane pięćdziesiąt rubli, ale to już wszystko, co mogłem dostarczyć. Postaralam się, aby spłacić Ty, o ile możliwość, oszczędzając, abyś mogła być jak najdłużej. Ja — musiałem zmienić restaurację, bo bardzo mi zaczęła się jeść dawać. Przeważnie jem rosoł i szatkę mięsa, bo mnie tem nie struży. Byłem ciągle chory na żołądek i przestałem jadać kolację. Przynoszę sobie do domu coś od resztek i stróż mi nastawia samowar. Skłoda, że tak wszystko pozostawia, bo mam jedną szklankę do herbaty i do płukania ust. Tak samo i ręczniki. Chłopy są zdrowi, tylko podarli obuwie i musiałem im czemprzędzie wysłać z Warszawy. Tutaj straszne upały — poprostu mażna w bluzie zemleć i wczoraj myślałem, że upadnę, wracając do domu. Palmy ciągle mają wzrost. I nie im tytuń nie pomaga. Każde także wynosiło na ganek materace na słońce, bo podobno słońce zabija bakterie. Dwieście rubli łączę. Teraz kurs jest to dwadzieścia sześć i pół — uważaj żeby ci nie oszukali. Zaprzyj do gazety. Nie mam ci nic więcej do doniesienia. Całuję ciebie i Pitę, Twoj przywizany mąż Walerij”.

Tuśka opadła ręką z listem i siedziała tak długo chwilę na werandzie w milczeniu.

— Chory na żołądek... — myślała — ręczniki, buty... szklanka... sztuka miska... jakie to wszystko trwałe, jakie smutne, bezbarwne... I takie od niej dalekie!

Niedawno jeszcze byłaby rzeczywiste zastraszona się o to, że on musi pukać żeby i po herbatę z jednej szklanki, że chłopcy tak forsonie drug buty, że palmy mają wzrost... a dziś netykio, że jej to wszystko obojętne, ale przeciwnie jakieś wstętnie.

— I o czem?... — pyta Porzeczki, opierając się o balustradę werandy.

Podszedł cicho, jak kot.

Na kolana rzucił jej cudownie piękny, prawie czarny mak, pełny i rozkwitły.

Ten mak! — I ten — list.

Zmieniła list i wsunęła go w torebkę — pieniądze przedtem wyjęła i umieściła za gorsem.

Mak pieściwie podniosła do ust.

— Jaki śliczny!

— Jaki ślicniejszy.

— Ja?

— Tak — dziś pani jest śliczna. Oczy ma pani jeszcze turkusowe, niż turkusy w uszach. A... jak caca bluza... Te kwadracki wcale, wcale...

Tuśka kupiła wczoraj czarną, jedwabną bluzkę, w którą była wstawiane kwadraty z czarnej koronki. Delikatne ciało o złoto morelowym pokrywie przeświecało przez oczka koronki.

Porzeczki oczyma w te kwadracki się wpł. Atchasy!... — wykrzyk z uśmiechem.

Tuśka uśmiechała się, nie rozumie.

— Ależ to jedwab i irlandzka koronka.

— Ja mówię o tem, co pod koronką... Rumieniec obiał twarz Tuśki.

— Och!...

Zarumienila się jeszcze gwałtowniej, dostrzegając, że o kilka kroków od niej stoi Pita.

Dziewczynka, ciągle smutna i coraz więcej zamknięta w sobie, trzymała w ręku korespondencyjną kartę z jakimś widoczekiem.

— Czego chcesz? — spytała ją szorstko Tuśka.

Twarzączka Pitę pozostała niezmienną. Błknie oczy osunęły się po twarzy matki i błagać się zaczęły dalej.

— To pani Porzeczka napisała do mnie karteczkę — wykrzyka, kładąc korespondentkę na stole. — Listowy jej zostawił z listami u gądziny!

Tuśka wzięła w rękę kartę. Kilka zdań cichych, ładnych, miłych. Dla niej — ukłony i słowa przyjaźni. Był to jakiś chłopek, nieśmiały głos, który odzywał się zdaleka. Przez chwilę zdawało się, że to sama Porzeczka jest pomiędzy nimi jeszcze i patrzy na nich błagalnie, niespokojnie...

Tuśka, chcąc opanować z tego wrażenia, zwróciła się do Porzeczki:

— Mama pisała do pana?

— Tak, dziś rano.

— Cóż pisała?

— Och!... Nic!... Przyjechała oszczędziwie. Zachwycono panią, Pitę... Zakopanem... mna — słowem wszystkim!

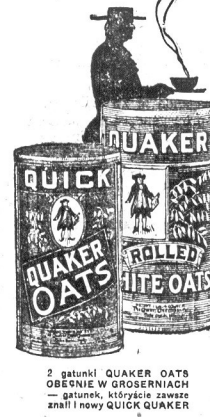
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Fundusz Budowy Instytutu Naukowego im. T. Kościuszki

Lista fundatorów Nr. 4655.	
Ofiary zebrane przez p. Michała Cyrek w Trenton, N. J.:	
Z przeniesienia	83951.68
Wojciech Kulickowski	2.00
Joseph Kuzarek	2.00
Jan P. Langer	2.00
Franciszek Hojnowski	1.00
Marcin Majcher	2.00
Ignacy Dorylo	2.00
Szymon Gunarczyk	1.00
Wincenty Rutkowski	1.00
Patag Bochyńska	1.00
Józef Bochyński	1.00
Wincenty Wojcieszki	2.00
Stanisław Ryba	1.00
Antoni Rodzen	1.00
Stanley Bozenka	1.00

Lista fundatorów Nr. 4658.	
Ofiary zebrane przez p. T. Żychlińskiego w Trenton, N. J.:	
Fundusz Żychliński	2.00
Maria Żychlińska	1.00
Antonina Bolyzky	1.00
Helena Dublas	1.00
Stanisław Mckiewicz	1.00
Jan Kołczyński	1.00
Marta Kołczyńska	1.00
Razem	83978.68

Doskonale gorące śniadanie kosztuje tak mało



Kupujcie QUICK QUAKER

Ugotuj się w ciągu 3 do 5 minut.

Pożywi całą rodzinę za kilka centów.

Nie zdarza się obecnie często, aby bogata, pożywna potrawa kosztowała mało. Lecz dostaniecie ją w Quaker Oats. Gorące, pachnące śniadanie, które daje wam i waszym dzieciom zdrowie i siłę.

Wiecej pożywienia w każdym funcie niż w mieście. A jednak wystarczająca ilość dla całej rodziny kosztuje tylko kilka centów.

Kupcie Quaker Oats dzisiaj u swego grosernika. Ma on na składzie dwa gatunki, regularny Quaker Oats, i NOWY QUICK QUAKER, który się ugotuje w ciągu 3 do 5 minut. Połowa czasu kawy. Krócej niż zwykłe graniki. Czyli to oświadczenie najszczęśliwszą potrawą na śniadanie.

Kupcie, który wolicie — Quick Quaker lub zwykły Quaker Oats. Cena jest ta sama. Poczepicie rodzinę jutro tem smacznym śniadaniem.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Henryk Bornstein, z pn. 53 Coles ul. zgłosił się onegdaj na stację policyjną przy 7-jej ulicy, meldując, że ugrzył obcego mu mężczyzny we wargę. Twierdzi on, że idąc ulicą zderzył się z nim znowu i on zaczął się z nim bić. Podszedł samotnia się. Bornstein ugrzył go w wargę. Policja kazała Bornsteinowi iść do domu, gdyż nieznamyemu nie wniósł na niego skargi.

BACZNOŚĆ PASSAICA!

Polski Teatr Ludowy przyjeżdża w niedzielę

W OBRONIE WARSZAWY na scenie Teatru Ludowego w niedzielę wieczorem

Jakem maseczował. muzyka grała. Jakem maseczował. muzyka grała. A moja kasienka. W okienku stała. Tra-ra-tara. W okienku stała.

Wojenka tobiekno, coż się za Pani, że za Tobą idę, że za Tobą idę — chłopcy mówili.

Jak to na wojenne ładnie. Kiedy żołnierz z konia spadnie. Koledzy go nie żalują. Jesteście kołmi go tralują.

Oto dwie z piosenek, śpiewanych w okopach w akcie drugiej przez naszych młodych żołnierzy, broniących Warszawę, stolicę tak drogiej każdemu polskiemu sercu.

Piosenki wojenne, proste w słowach, ale tak głęboko przemawiające, będą odśpiewane przez dwójny kwartet męski, który używają znany i lubiany Józef Kallini. Sam też odśpiewa kil-

ka solowych pieśni i dwa duety z panią Janiną York, która od roku bierze lekcje śpiewu i trzebra przynud — zrobiła wielkie postępy.

Seluka „W Obronie Warszawy” zostanie odegrana w pięknej sali Domu Ludowego przy Montsala w nadchodzącą niedzielę, o godz. 8-jej wiecz. punktualnie. Jak nas zapewnia p. Ludwik Kowalski, kierownik Teatru Ludowego, przedstawienie to wypadnie bez zarzutów, gdyż wystawia nie bez zarzutu, sławny solowo, chóralnie i duety wyszkolone dobrze, nie obdane przez najpóźniej się artyście, jak pp. Helena Kowalewska, Janina York, Józef Kallini, Mieczysław Emcewicz i

Przedstawienie rozpocznie się punktualnie o 8-jej wieczorem i za każdą minutę spóźnienia, dyrekcja zobowiązuje się płać 1 dolara na Fundusz Budowy Instytutu im. Tadeusza Kościuszki. Zgóry jesteśmy pewni, że Polonia poprze to przedstawienie, jako dowód uznania pracy p. L. Kowalskiego, który od pierwszej chwili przyjaźni do Ameryki, wie i przyczyni się do szerzenia zwycięstwa za sceny i pomimo wielu trudów i przykrości, wytrwał na tej placówce do obecnej chwili.

Koncert Oddz. Ossowskiego Z. S. P. i Polskiej Szkoły Technicznej

Zapowiadany koncert i hal powyższych instytucji na dzień 30 maja, 1924 r., w Domu Ludowym — zapowiada się świetnie. Sily koncertowe są już niebywale, gdyż koncertowa składowa, ale tak głęboko przemawiająca, będą odśpiewane przez dwójny kwartet męski, który używają znany i lubiany Józef Kallini. Sam też odśpiewa kil-

Orkiestra dołącza pierwszorzędna. Jednym słowem, będzie to prawdziwa uczta duchowa, którą Polonia z Passaic na długo zapamięta.

Bilety wstępne można już nabywać u członków Oddz. Ossowskiego i uczni Polskiej Szkoły Technicznej.

KOMITET.

Zawiadomienie

Roczne zebranie członków „Po. Lith. American Building and Loan Assoc.” odbędzie się we środę, 4. 26-go marca, w lokalu Mikolaja Tomczyka, par. 83 Passaic ulica.

Na tem zebraniu odbędą się wy bory dyrektorów, rewizorów etc. Początek o godz. 7:30 wieczór.

Antoni Adamick, prezes. Ch. W. Froehlich, sekretarz.

CAMDEN, N. J.

Szan. Rodacy i Rodaczki! Klub Obywateli Polskich w Camden, N. J. urządza drugi roczny bal, dnia 29-go maja r. b. i prosi o jaknajliczniejsze por-parcie tegoż. Komitet postanowił, ażeby zapukać do wszystkich serc ludzi dobrej woli i zebrać fundusze na budowę domu w Camden.

Członkowie komitetu będą cho-dzili z biletem. Nie odmawiajcie im, a kupcie i choć w części przyrzeczcie się do speł-

nienia wielkiego dzieła. Oprócz tego bilety nabyć można u Franciszka Bynolewskiego, na Mt. Ephraim Ave. i Atlantic Ave, oraz u Józefa Zierackiego, pn. 1021 Keighn Ave.

Za Komitet: Klub Obywateli Polskich.

NEWARK

W ostatnim tygodniu zjechało do Newarku kilkadziesiąt agentów probionych na masowy półów handlarzy trunków alkoholowych.

Kłopoty małżeńskie

„Nie mogę żyć bez miłości i o-bawiam się, że zona mnie nie kocha” — płaczącym głosem powiadał wczoraj Mathew Champion, lat 19 na tożu szpitala miejskiego, gdzie się znalazł po wypadku jodnym, w celu samobójczym.

Detektywi Morley i Debbis twierdzą, że pozycje małżeńskie Championów było ustawicznie kłótnią i walką, gdyż szesnastoletnia małżonka swego teściwna za blaskiem światła kabaretowych i sal tanecznych. Przedwczoraj nastąpił kryzys. P. Cham-

pion chciał iść na bal. Mąż jej zabraniał. Zirytowana młoda małżonka, nie słuchając męża, wybrała się na bal i po balu udała się do domu matki. Mathew z żalu i złości trucił. Lekarze zająli nadzicie utrzymaniu go przy życiu.

The BANK for SAVINGS

ZALOZENIU 1819. 280 Fourth Avenue. Pol.-Zach. Bóg 22-jej Ulicy. KWARTALNA DWIDENDY

Cztery Procent

Od sta roczne zaliczka ogłoszona depozytorom za kwartał koniec, 31-go marca, 1924. płaćna 16-go kwietnia, 1924 i później. Sumy złożone 8-go kwietnia lub przedtem będą procentowały od 1-go kwietnia, 1924.

105 Lat Stałego powiększania się

United States Savings Bank

MADISON AVENUE, RÓG 58 ULICY

Procent za trzy miesiące 4% od sta roczne od wszystkich sum od \$5 do \$500, została ogłoszona, jako płaćna 15-go kwietnia, 1924 roku.

Sumy włożone 3 kwietnia lub przedtem będą procentowały się od 1-go kwietnia, 1924 roku.

Bank otwarty — codziennie od 10 rano do 4 po poł., w soboty od 10 rano do południa w poniedziałki od 7 do 9 wieczorem

„Najbezpieczniejsze oszczędności są w Banku Oszczędnościowym”

Kwartalna Dywidenda

WEDŁUG 4% OD STA RACY Rocznie Zadeklarowana 1 kw. 1924, od wszystkich sum od \$5 do \$500, płaćna 17 kwietnia, 1924.

Sumy włożone 3 kwietnia lub przedtem, będą procentowały się od 1 kwietnia, 1924 roku.

UNION DIME SAVINGS BANK 40th Street & 6th Avenue WILLIAM L. DE BOST, Prezydent EDWARD P. LIVINGSTON, Skarbnik, FRANK F. HAZARD, Sekretarz.

The Greenwich Savings Bank

4th Ave. and 16th St. New York

Kwartalna dywidenda

rocznie od sta została ogłoszona jako płaćna 1-go kwietnia, 1924 roku.

Sumy włożone 10 kw. lub przedtem będą procentowały się od 1 Kw. 1924 roku.

Biuro to będzie prowadzone jako filja po ukończeniu budowy naszego nowego gmachu przy 36th St. i 6th Ave.

Sprawy pieniężne prosimy załatwiać przez pocztę.

WARTOŚĆ PIENIEDZY

Pieniądze uczciwie nabyte i mądre wydawane, świadczą, że osoba ta jest zdolną, oszczędną i dobrego charakteru. Jest to jedna z najcenniejszych zalet, którą można się poszczycić.

Oszczędzajcie rozumnie, a będziecie szczęśliwymi

CITIZENS SAVINGS BANK

Bowery, 609 Canal Street Godziny urzędowe: Poniedziałki wieczorem — 5 do 8godziny Codziennie — 9 rano do 8 popoł. W Soboty — 9 rano do 1 popoł.

Polityka Międzynarodowa

BRONISŁAW D. KULAKOWSKI

PRZYGODY PANA KARACHANA

W dniu 15 marca, zaledwie dziewięć dni temu telegrafy drutowe i bezdrutowe rozłożyły po całym świecie wiadomość, że Chiny uznały rząd Sowiecki i nawiązały dyplomatyczne stosunki, zerwawszy z Rosją od chwili przewrotu państwowego w Rosji. Zaniepokojenie było powszechne w Europie, Japonii i Ameryce. W Moskwie panowała radość.

Dzienniki bolszewickie witały fakt ten, jako „wyzwolenie Chin z pod władzy obcej”. „Rabocza gazeta” organ trzeciej międzynarodówki upatrywała w zbliżeniu chińsko-rosyjskim... triumf połączony przez międzynarodówkę nacjonalizmu chińskiego, wskazując na wzrost potęgi Turcji, jako państwa nacjonalistycznego po zerwaniu z Europą. Bolszewicy zmienili wszystko, nawet logikę. Tylko oni potrafili widzieć triumf nacjonalizmu, nie wroście nacjonalizmu. Urzędowe „Iswiestia” ośmieliły się, że od tej chwili Rosja staje się potężnym czynnikiem na Oceanie Spokojnym. „Nawiazanie serdecznych stosunków pomiędzy nowymi Chinami a największą potęgą świata (!!!)”. Sowiecką Federacją, jest zwrotem w historii świata. Do mułomano Afganistanu, Persji i Turcji, wiedzycy, że jedynym ich bezinteresownym przyjacielem jest Rosja, przybyło 400.000.000 chińczyków”. Prezydent Ka-lenin w mosiew swej w Mińsku widać już bliską porażkę Ameryki, od której Rosja niebawem wydrze monopol zbożowy... Od tej właśnie Ameryki, która wyratowała swym zbożem Rosję od śmierci głodowej, Bolszewicy zmienili nie tylko logikę. Odwrócili pojęcia wiedzności.

Na wieść o uznaniu Sowieckim przez Chiny, część prasy japońskiej wyraziła niezadowolenie z rządu japońskiego, że społonił się z uznaniem sowieckim, dał się ulec Chinom, z którymi trzeba jaknajprędzej zawrzeć traktat, aby zapobiedz ciowim, godzącym w japońskie interesy Japonii.

Pan Karachan, przedstawiciel sowieckich spraw Dalekiego Wschodu, triumfował. Podpis jego, położony obok podpisu dra Wangsa, przegadawieła Chiną i dotychczas, miał wszelkie szanse przekroczenia do podręczników szkolnych historii. Ale świat jest żywy i przewrotny na nim są ludzie. W pięć dni później zjawił się u pana Karachana policjant chiński i wręczył mu dokument całkiem innego treści. Rząd chiński kazał mu opuścić natychmiast Pekin, i z granic państwa chińskiego wyjechać.

Przedstawiciel „największej potęgi świata”, autor dokumentu historycznego został szczerze wyrzucony z „zaprzysiężonego mocarstwa, pemimo, że „wyzwolił je z pod obcego ucisku”.

Jest to bodaj jedyny w swoim rodzaju wypadek w historii dyplomacji międzynarodowej. Dziś jest już, lubro się czubi.

Co zasło, dobrze nie wiemy i nieprędko wiedzied będziemy. Jakże sily tam działy, jakie wypadki zaszły. Niewzruszenie przedstawiał się przebieg sprawy według desep, jak następuje:

Piętnastego marca podpisana została umowa pomiędzy Karachanem i dr. Wangiem. 17 rząd chiński odrzucił umowę. W odpowiedzi na to Sowieci wystosowali ultimatum do Chin, dając trzy dni czasu do ratyfikowania umowy. 19 Chiny wyrzuciły posła sowieckiego, podając jako powód „obrazę ministerium spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Chińskiej przez „jedynego bezinteresownego przyjaciela Chin”, przedstawiciela Rosji.

Sowiecki państwa racząc, że „imperializm rosyjskim stał się na drodze do „odgrania roli cynnika” na Oceanie Spokojnym i powiększenia krajnej armii o czterysta milionów chińczyków.

Bez wątpienia, że na decyzję naczu rząd chińskiego musiał wpłynąć nacisk ze strony Stanów Zjednoczonych, Japonii i Francji. Ale niemienniejsze role odegrały tu najwybitniejsze interesy samych Chin, zagrożone przez „beinteresownego przyjaciela”, Moskali, którzy zasiedli w Mongolii i nie chcą wyrzec się praw do Wschodnio-chińskiej kolei, jedynej drogi łączącej na lądzie Chiny z Europą.

RÓŻNOŚCI Z POLSKI

(Ciąg dalszy ze str. 1-10).

Do jakiego upodlenia doszli kamienicznicy — świadczy o tem broszura wydana przez niejakiego Wiktora Kornbergera, p. t. „Nasz bolszewizm mieszkaniowy”. Broszura tej uczucie „obywatelskie” autoru wybudza dysmutem.

Pan ten głoszą, że o ile w dalszym ciągu w Polsce będzie obowiązywać ochrona lokatorów — to właścicielom kamienic nie pozostaje nic innego, jak wysadzić je (kamienice) w powietrze. I to pisze nie wiar, lecz normalny właściciel nieomalnie dalej posiadłości.

Pasek mieszkaniowy kwitnie bezustanku. Napór — mieszkań brak, ale za zapłatą „odstępnego” w sumie dwóch tysięcy dolarów (licząc po amerykańsku) — można znaleźć w stolicy dwa pokoje z kuchnią.

Warszawa liczy obecnie 1.000.000 mieszkańców z czego, według obliczeń pisma Lypaciewicza (Wyzwolenie) około 300.000 mieszka w jednoobojbowych pomieszczeniach.

Na Skarb Narodowy

Pierwsze dni zbiórki na Skarb Narodowy w Warszawie przy-niosły zgórą 30 miliardów marek i szereg ofiar w postaci droczenych rzeczy.

Znamienna rzecz: najmniej dają ci, którzyby mogli i powinni dać najwięcej.

Redukcje i bezrobocie

Sanacyjne zarządzenia Grabskiego spowodowały olbrzymią redukcję, przewidywaną w zakresie bankowości.

Liczba banków w Polsce sięga 1.700. Wycieczki z nich spekulowała na walutach obcych. Obecnie się urwało — i spekulacja musiała przystać.

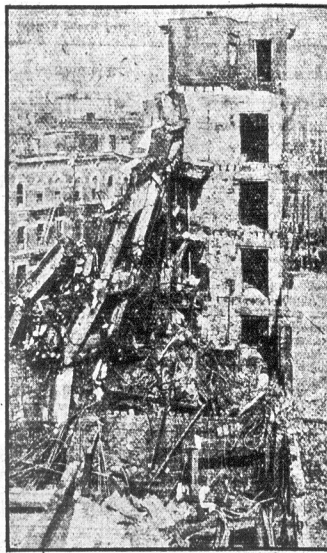
Dostać zajęcie w Warszawie w zakresie biurowości, bankowości, buchalterji, korespondencji itp. — jest wprost niemożliwe. W afekach robotniczych bezrobocie daje się we znaki jeszcze wyraźniej. Fabrykanci albo zamykają fabryki zupełnie, albo skracają liczbę dni pracy. W Warszawie np., zawieszono pracę w wielkiej wytwórni „Parowóz”. Łódźce przemysłowcy skracają pracę do minimum. Ogólna liczba bezrobotnych według danych urzędowych wynosi 150.000, ale niezawodnie jest ich więcej.

Fabrykanci rozkładami kredytami państwowymi, które ulegają devaluacji, nabylili im kieszonki nadmiernym zyskiem — obecnie nie chcą wrócić do normalnych warunków produkcji, bez krzywdy dla państwa.

Witos „nie chce” jechać

Jak tylko ukazały się ogłoszenia o wyjeździe Witos z Ham-merlingiem do Ameryki — odrzucił posel Bryi (który wystąpieniem swej grupy z Piasta zdecydował o upatku Witos) podał do prasy wiadomość, że i on wraz z Witosem do Ameryki podąży.

Obecnie fery zbliżone do Witos oświadczył, że Witos już niema zamiaru ruszać w podróż daleką. Mimo to nie ulega wątpliwości, że paszporty zagraniczne i Witos i Hammerling mają.



Oto co pozostało z domu w Brooklynie, N. Y., w którym wybuchnął z nieustalonej dotychczas przyczyny pożar

KORRESPONDENCJE

TURNER FALLS, MASS.

10-go marca wieczorem odbył się u nas wiec senatora J. Woźnickiego. Tutejsze traby jerychskie spryskiwały się niedopuszczale do wlecu. Chciano sąle zamówić, ażeby nie było miejsca na wiec, a gdy się to nie powiodło, ogłoszono w kościele senatora bolszewikiem i w ten sam wieczór urządzono ruchome obrazki w kościele. Pana Boga schowano za drzwi, zakryto płachtą i przedstawiano włoskich makaroniarzy, których Polacy już dawno nie widzieli. Traby jerychskie niezadowolony się jednak tem; zademonstrowały senatora Woźnickiego do władz, że czerwoni mają wiec, na który przyjeżdża jakiś niby komunista. Już o godz. 5ej po południu reporterzy pism angielskich wytykali Polaków, czy prawda jest, że mają mieć bolszewicki wiec. O godz. 7:30 na sali Tow. św. Kazimierza, gdzie wiec miał się odbyć, zgromadzili się licznie Polacy i nieomal byli zdziwieni, gdy na sali zjawił się policjant w towarzyszyście agenta z departamentu sprawiedliwości, w poszukiwaniu za komunistami. Staraniem ob. Woźnickiego i innych, przedstawicieli władz poinformowani o całej sprawie, kto przyjechał i do kogo, opuścili salę. Za małą chwilę po opuszczeniu sali przez policję, przyjechał dr. Springfield, Mass. senator Woźnicki w towarzyszyście A. Korony, redaktora „Nowego Świata”. Przyjaźń był zmiennie opóźniony z powodu, że dzień przedtem sen. Woźnicki miał 2 wiec w Baltimore, Md.

Przy licznie zebranej publiczności, ponownie tytuł przeskądził, wiec otworzył St. W., witając miłego gościa i pozwolił go do głosu. Z powodu opóźnienia, senator Woźnicki musiał skrócić temat swego przemówienia. W toku swego przemówienia wspomniął o stosunkach w Polsce, że „Zachęcał oświadczył o skolonizacji. Znaczący, że ciemnota, to strasza chłoba, na którą jednako społeczeństwo polskie choruje, a którą to chorobę trzeba będzie koniecznie przez oświatę i powszechne nauczanie. Całe piękne przemówienie senatora spodobało się zebrany, za co został nagrodzony oklaskami. Po przemówieniu senatora — przewodniczący zapowiedział o składkę na oświatę w Polsce, co też zebrani ocenili i złożyli \$57.50.

We wtorkowym wydaniu pism angielskich podane były szczegóły, jak również napietno, wiano denuncjatorów. Nie wiem, jak sobie radzą.



Ambasador Amerikanski Herrić, który wspomógł rząd francuski na \$300.000

Kolekta Imienna

F. Woźnicki	\$100
St. Wajda	100
J. Kurtyka	100
B. Grigo	200
A. Pinta	100
St. Pynzar	200
Andrzej Załęski	100
N. Pieuch	100
J. Buch	100
J. Dziuba	100
B. Rościński	100
A. Golonka	100
A. Nieczewski	200
R. Lisio	100
N. Sadowski	200
W. Juchucki	100
J. Rakowski	100
St. Golec	100
J. Czuj	100
L. Pieuch	100
M. Paszyński	200
J. Kurtyka	200
J. Serem	100
Piotr Zieliński	100
W. Karat	100
J. Jęć	200
F. Woźnickiewicz	100
T. Cwiergniewicz	200

ASPIRYNA

Strzeżcie się imitacji



Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer” na paczce, lub na tabletkach, nie otrzymasz prawdziwego wyrobu Bayera i uznanego przepisywanego przez lekarzy przez miliony za doskonały i przeszło dwadzieścia laty istnia na.

Zasiepienie: Ból Głowy, Ból Zębów, Lumbago, Reumatyzm, Niegryzaki, Ból Wętroby.

Przyjmijcie tylko „Bayera” Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają fiakonki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobu Bayera Monocetocidester Salicylicid.

St. Woźnickiewicz	1.00
J. Kuklewicz	2.00
Ozóg	1.00
Klub Obywatelski	7.40
Drobna kolekta	8.10
Razem	\$57.50

Fundusz Budowy Instytutu Naukowego Im. Tadeusza Kościuszki

Lista fundatorów Nr. 4661.

Ofiary złożone przez Tow. Ułanów św. Florjana w Trenton, N. J.:

Z przeniesienia	\$3078.65
Tow. Ułanów św. Florjana	25.00
Barekowskii Leon	1.00
Modrzejewski Maciej	1.00
Stanisław Słomski	1.00
Tomasz Saranowski	1.00
Jan Nowak	1.00
Adam Wróbel	1.00

Lista fundatorów Nr. 4663.

Ofiary zebrane przez Romualda Grabowskiego w Trenton, N. J.:

R. Grabowski	5.00
W. Nowicki	1.00
Józef i Jadwiga Skiwscy	5.00
Frank Kieleczewski	1.00
Thom. Ogurkiewicz	25.00
Teodor Zawadzki	1.00
Kardaszewski	1.00
Kar. Talaronich	1.00
Stanisław Pogorzelski	1.00
Składki poniżej dolara	1.00
Razem	\$4061.68

Policjant Charles Anderson, który był oskarżony o wzięcie łapówki od bootleggerów, których aresztował, został zwolniony od odpowiedzialności sądowej przez Federal Court. — Śledztwo wykazało, że osoba, która są oskarżyła Andersona przed władzami sądowymi działała pod wpływem zemsty. Sprawę prowadził sędzia Campbell.

Z BROOKLYNA

Z WIECZORNICY KOMITETU IM. PIŁSUDSKIEGO

Wieczór soboty odbył się w Domu Narodowym przy Driggs Ave. uroczysty wieczór ku czci imienia Marszałka Piłsudskiego. Wieczór otworzył ob. Ryśkiewicz wspaniałym przemówieniem, w którym przedstawił zebrany gościom cele i działalność Komitetu im. Piłsudskiego. Między innymi podkreślił on, że pieniądze zbierane przez wymieniony Komitet nie są przeznaczane na cele prywatne, ale na cele utrwalenia zasad demokracji w Polsce.

„Marszałek Piłsudski, „Dziadek”, jak go Legioni nazywali — mówił ob. Ryśkiewicz — w liście pisanym do Komitetu oświadczył, że pieniądze na utrzymanie nie chce od nikogo, ale przydałby się grosz na cele utrzymania demokratycznych zasad, które brał sw życie starał się wódr brać zawsze”. — Przemówienie nie wywarło tak silne wrażenie na obecnym, że przerywa no go brawami i okrzykami na cześć Wodza Armji Polskiej, Józefa Piłsudskiego.

Następnie grono amatorów miejscowych odegrało wspaniały obraz dramatyczny w 2-eh odsłonach pod tytułem „Pójdźmy do Piłsudskiego”, póra B. Hrona z muzyką i śpiewami znanego kierownika orkiestry symfonicznej i kompozytora, ob. Jana Mroza.

Amatorów, którzy brali udział w tej sztuce należy się suzne uznanie, gdyż tak trosk obywatelskiego, jako też muzyka i śpiewy były bez zarzutu. Gra ich i produkcje śpiewne były tak wspaniałe, że prawie każdy piosenka lub kuplet musiał być powtarzana po dwa, a nawet trzy razy. Najpiękniejszą była scena, w której dwaj polacy — jeden z armji niemieckiej (Kraut), a drugi — rosyjskiej, (Pułaski) przekonani słowami Józefa Borskiej (Hawryk) w bezwzględnej walce na dobru i zło, postanawiają pójść „do Piłsudskiego” i zostać żołnierzami w Jego Legionach. Nie też dziwnego, że niektóre sceny były przerywane niemiłymi okrzykami.

Po obrazie dramatycznym zebrani zostali zachwyceni żywym obrazem, podczas którego p. I. Lewandowski wygłosił z uczuciem i zrozumieniem rzeczy deklaratywną „Rota Piłsudskiego”. Po skończeniu programu od-

RADIO SHOW
March 22 to 29

Kilku fabrykantów i dostawców zjednoczyło się, ażeby urządzić wystawę „Radio” aparatów, na sali wystawowej tej kompanji przy Irving Place.

Wystawa ta pokazuje w sposób bardzo przystępny nadzwyczajną rozległość zastosowania Radio, które odgrywa ważną rolę prawie w każdym nowoczesnym domu, dostarczając wiadomości, rozrywek i nauki. Każdy będzie mile widziany — nie wymagamy żadnej należności za wstęp.

Wystawa będzie trwać od Soboty, 23 Marca do następnej Soboty, 29 Marca, od 9ej rano do 10 wieczorem — wszystkim witamy.

The New York Edison Company

At Your Service
Irving Place and Fifteenth Street

była się towarzysząca zabawa, przy dźwiękach orkiestry prof. J. Mroza. Komitet im. Piłsudskiego dotrzymał słowa w zupełności co do zapewnienia, że postara się zadowolnić każdego. Dowodem tego były różnomy prowadzone przez idących do domu gości: „Zabawiliśmy się doskonale i będziemy zawsze popierać zabawy urządzane przez Komitet im. J. Piłsudskiego w Brooklyn”.

Baczność Ludowy z pod znaku „Wyzwolenie”

Niniejszem zawiadamiam, że posiedzenie kwartalne koła 74 P. S. L. „Wyzwolenie”, odbędzie się w piątek, dnia 28 marca, o godz. 7:30 wieczorem w Sokołni, pn. 190 Grand St., Brooklyn.

Upraszam się przeto wszystkich członków bezwaunisko o liczenie i punktualne przybycie. Sprawy są ważne do omówienia. Proszę są również i ci obywateli, którzy zgłosili swoją deklarację na wiecach senatora Woźnickiego. Warunki dla nowo-wstępujących są bardzo łatwe do przyjęcia.

Za koło 74, P. Janik, sekr.

Zawiadomienie

Posiedzenie Tow. Ośw. Marji Konopnickiej odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 8ej wiecz., na sali zwykłych posiedzeń, w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Ze względu na ważne sprawy, jakoteż: sprawozdanie komitetu z urzędowego bazaru i t. p., obecność wszystkich członków pożądana.

Mam niepielną nadzieję, że wszyscy członkowie, którzy leżą na sercu sprawa naszej polskiej ludowej szkoły, nie zaspiają tej sprawy i przybędą wszyscy na posiedzenie, ażeby poczynić dalsze kroki i sprawę budowy pchnąć dalej naprzód.

St. Cywiński, sekr.

OBRAZKI

Rozłożyłem się na dobre. Złe z mną zaczynać, gdy się złoże. Szkoła, że mnie nie widzieliście. Spółkałem bowiem zgrać chłopce przed teatrem kinematograficznym w Brooklynie, przystąpiłem do nich i pytam jednego: „Mówisz po polsku? Do polskiej szkoły chodzisz?” A on do mnie:

„Nie”, odpowiada po angielsku. „Nie jestem Polakiem”. Pytam drugiego. Tassama odpowiad.

Zakładam się, że i powiadam: „Ożło, a nasze polskie dzieci w domu siedzą? Czy dlatego, że pieniędzy nie mają?” A wstępując poci się po Brooklyn i New Yorku wódcy?”

„Nie, Panie!”
Otoż: „Do szanownych nauczycieli Szkoły im. Marji Konopnickiej w Brooklyn”.

Proszę w sobotę po południu zaprowadzić 20 najbiedniejszych i najgrzeźniejszych dzieci do biurow „Nowego Świata”, w Brooklyn, 580 Manhattan Ave. Co tydzień tak będzie!

Z szacunkiem

Włoczeza,

Posiedzenie Kom. Bud. Szkoły Ludowej w Brooklynie odbędzie się 26-go bm. w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Wszystkie członkowie z komitetu obowiązani przybyć na posiedzenie. Również interesowane towarzyszki, których raczy wysłać delegatów, abyśmy mogli wspólnie pracować.

A. J. Zagdo, sekr.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 3718
Dr. LOUIS S. GRZYCZ
1021 Kent Street
BROOKLYN, N. Y.

Dom. Manhattan 578
Oś 1 do 12 rano, 1 do 6 wieczór.
W niedziele od 11 do 3 popołudniu.

St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY: 8 do 12 rano, 1 do 6 popoł., 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta 1 do 12 rano
747 Fourth Ave. BROOKLYN, N. Y.
biłko 123rd Street

Telefon, 949 South
Dr. A. W. RUSIN
Chirurg, Kolono i Chłysty
808 - 17th Street, Brooklyn, N. Y.
GODZINY PRACOWANIA:
od 11 do 12 popołudnia
od 6 wieczór
W niedziele i święta na zamówienie.

Telefon, Greenpoint 3275
Dr. Marlon R. Słodzinski
GODZINY ORISOWE:
W niedziele od 1 do 12 rano
W dni powszednie od 10 do 12 rano
Dom Bedford Ave. - 7th St.
BROOKLYN, N. Y.

SKARBIEC WIEDZY

przewodzi

HAKI-BEY

Trzebie się uczyć — upłynął wiek stoty.

I. KRASICKI.

W dziale niniejszym zamieszczamy bieżący co tydzień w niedzielę szereg pytań z różnych dziedzin wiedzy, na które w ciągu tygodnia dajemy bieżące odpowiedzi. Jeżeli czytelnik sam zna odpowiedź — ten lepiej!

Dziś ten dział traktować jako polubowy i zachęcić do samostanowienia. Nie tracąc bezowocnie drogiego czasu. Kilka ciekawych, pożytecznych pytań, na które dajemy co prawda nie pewne, ale co najmniej sensowne odpowiedzi.

Karteczki należy i zachęcamy do kaptalcenia innych, bo Wiedza — to przegrana, bezdługo przegraną!

WIEDZA OGÓLNA

Co to są aerolity? Jak objaśniają uczeni powstanie spadających kamieni? Co to są spadające gwiazdy?

Aerolity są to kamienie, spadające na ziemię z przestrzeni. Uczeń podają dwie teorie o powstaniu aerolity. Jedni utrzymują, że są one zaskrzepłą lawę, wyrzuconą z wulkanów księżycy; drudzy przypuszczają, że są to sfaldowane, bieżące w masę cząsteczki materii, które stały się silnie przyciągniętymi do powierzchni Ziemi. Aerolity mają wielkie podobieństwo do tak zwanych meteoroidów, czyli spadających gwiazd.

Spadające gwiazdy są to drobne ciała niebieskie, które, spotkawszy w swym biegu atmosferę ziemską, zapalają się, i w skutek tarcia, pękają z hukami i spadają czasami na ziemię, jak bryły kamienne lub żelazne.

W aerolitych i meteoroidach wykryto 22 pierwiastki chemiczne, które można znaleźć w mineralach ziemi.

SZTUKA

Co zapożyczamy, a co stworzyli sami Rzymianie w sztuce budownictwa? Jakże pamiętki pozostawiły po sobie?

Barbarzyńskie prawa Rzym, podbiwszy kulturą i wysoko rozwiniętą duchowo Grecję, zapożyczali od niej prawie wszystkie z dziedziny sztuki. Wiedzę filozofii, poezję, naukę, religię, sztukę piękne, sztukę dramatyczną, wreszcie budownictwo.

Z czasem jednak do zapożyczonego, Rzymianie zaczęli dodawać i własny dorobek kultury. Szczególnie użyteczni to się w architekturze, czyli budownictwie. Przyjęli od Greków kolumny, Rzymianie nie zadowolili się prostym naśladowaniem, lecz powoli stworzyli własny styl, zwany romańskim.

Polegał on na tuku, który prawie, że nie był znany Grekom. Rzymianie budowali zaokrąglone kopuły i zamiast słupów dachu Greków, wprowadzili kolumny. Najpiękniejszym stał się rzymski zabytek romańskiego stylu jest Pantheon, tj. świątynia, w której się znajdowały posągi wszystkich czczonych bogów swoich i obcych — przechowywano w niej dziesiętnego prawie w całości.

Czysto-rzymskimi budowlami były: cyrk, budowany na podobieństwo dzisiejszych wyścigowych placów, akwedukty, czyli wodociągi, oraz łaźnie publiczne i prywatne.

HISTORIA NATURALNA

Jakie właściwości posiada roślina zwana belladonna?

Belladonna, czyli psianka pospolita (Atropa belladonna) jest rośliną europejską, której ojczyzną jest Bretonia (Francja). — Wszystkie części tej rośliny są wielce jadowite i niebezpieczne. Zwykle jej jagód powoduje śmierć. Gesty skó belladonna jest również trujący i posiada właściwości narkotyczne. Jest on wielce ceniony w medycynie, szczególnie przy chorobach nerwowych. Zpręparowany chemicznie skó belladonna używany jest w kosmetyce pod nazwą atropiny, która, wpuszczona w oczy, powoduje rozszerzenie źrenicy i blask oczu.

Fundusz Budowy Instytutu Naukowego im. Tadeusza Kościuszki

Lista fundatorów Nr. 4281	M. Miller	25.00
Ofiary zebrane przez p. Stanisława Śmiełowskiego, z Jersey City, N. J.	R. H. Perry and Co.	25.00
Z przeniesienia	Seaboard by Product Co.	25.00
The Jersey Journal	Oakland Lumber Co.	25.00
N. J. Little Guarantee and Trust Co.	Standard Oil Co.	10.00
Packard Motor Car Corporation	Browning King and Co.	25.00
E. Gibbons Co.	Tingue, Brown and Co.	25.00
Colgate and Co.	H. Kohnstamm and Co.	25.00
	Carman Supply Co.	25.00
	John T. Stanley and Co.	25.00

WIECE SENATORA WOŹNICKIEGO

WOŹNICKI, R. I. — Poniedziałek, 24 marca, o godzinie 7:30 wieczór, w sali Zwiazkowcy, 111 High ulica.

TAUTON, Mass. — Wtorek 25 marca, o godzinie 7:30 wieczór, w Polish Corporation Hall, 316 Bay ulica, przy Fourth ulicy.

WARREN, R. I. — Czwartek, 27 marca, o godzinie 7:30 wieczór, na sali Twa szw. Józefa, pn. 132 Child Street.

NEW BEDFORD, Mass. (na północnej stronie miasta) Piątek, 28 marca, o godzinie 7:30 wieczór, w salonie Tadeusza Kościuszki przy 2nd, przy Kenyon ulicy.

FALL RIVER, Mass. — Niedziela, 30 marca, o godzinie 3-jej po południu, w sali Pułaskiego, 194 Palmer Road Main St.

WEBSTER, Mass. — Poniedziałek, 31-go marca, o godzinie 7:30 wieczór, w sali Clark's Hall, przy Clarks Street.

PUTNAM, Conn. — Wtorek, 1-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczór, w Domu Polskim, 484 School Street.

HYOKE, Mass. — Środa, 2-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczór, w sali Kościuski, Union Road Layer Street.

GREENFIELD, Mass. — Czwartek, 3-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczór, w sali św. Kazimierza, 100 przy Olive Street.

CLINTON, Mass. — Piątek, 4-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczór, w sali św. Józefa, pn. 68 Spruce Street.

MAYNARD, Mass. — Sobota, 5-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczór, w sali Colonial Hall, przy Main Street.

MANCHESTER, N. H. — Niedziela, 6-go kwietnia, o godzinie 2-jej po południu, w sali Kościuski, pn. 486 Chestnut Street.

LOWELL, Mass. — Niedziela, 6-go kwietnia, o godzinie 8-jej wieczorem, w Domu Polskim, 130 Derby Street.

LAWRENCE, Mass. — Poniedziałek, 7-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczór, w Domu Narodowym, 5 Brook Street.

IPSWICH, Mass. — Wtorek, 8-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczór, w Domu Polskim.

SALEM, Mass. — Środa, 9-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczór, w sali św. Józefa, pn. 180 Derby Street.

CHILMARK, Mass. — Czwartek, 10-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczór, w Plenum Hall, pn. 55 Broadway.

LYNN, Mass. — Piątek, 11-go kwietnia, o godzinie 7:30, w sali Iteewick, pn. 35 Camden Street.

BOSTON, Mass. — Sobota, konferencja w okręgu.

BOSTON, Mass. — Niedziela, 12-go kwietnia 2-jej po południu, w sali Franklin Union Hall, pn. 51 Barkley Street.

CAMBRIDGE, Mass. — Niedziela, o godzinie 7:30 wieczór, w Domu Polskim, przy 6th Street.

HYDE PARK, Mass. — Poniedziałek, o godzinie 7-jej wieczorem, w sali Neponset, przy Everett Square.

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich stałych prenumeratorów „Nowego Świata” o konieczności nadysiania 10-cio centowej marki wraz ze zmianą adresu. Sama ta jest obowiązkowa potrzebna na pokrycie kosztów z tego powodu wynikłych.

The American Laundry Machinery Co. 25.00
The American Laundry Machinery Co. 35.00
The National Marking Machine Co. 25.00
Beisler Weideman Co. 25.00
Hudson Observer 25.00

RAZEM \$4896.68
Lista fundatorów Nr. 4365
Ofiary nadesłane do Konsulatu Generalnego, w New Yorku:
Z przeniesienia \$4896.68
N. N. 10.00
M. Podgurski 1.00
Fr. Grossman 2.00
Z. M. P. Oddział I, w Brooklinie 75.00
Stow. Weteranów Armii Polskiej, Placówka 25, w Newarku 15.75
Janina Gierlek 2.50
L. Muszyńska 2.50
J. Smigalski 1.00
A. Karaczynski 5.00
J. Kaminski 5.00
Olga Petrowska 25.00
Jan Osmulski 5.00
Michał Piłkowski 1.00
Michał Olsender 1.00
P. M. Twardus 2.00
P. Gawel 2.10
K. Złotański 2.00
Fr. Socik 1.00
Jan Seremet 2.00
Michał Kaszycki 2.00

RAZEM \$4896.68
Lista fundatorów Nr. 41.
Ofiary złożone przez parafę św. Stanisława Kostki w Brooklinie, N. Y.
Z przeniesienia \$5058.78
Ks. P. Olszówka 1.00
Selerzowski Michał 1.00
Juchiewicz Helena 1.00
Bieniecki Ignacy 1.00
Bogusławski Adam 1.00
Zarzyba Anna 1.00
Dereszewska Helena 1.00
Werner Franciszka 1.00
Kiel Anna 1.00
Kramolka Jędrzej 1.00
Banański Szymon 1.00
Bonisławski Adam 1.00
Juchiewicz Helena 1.00
Ks. P. Olszówka 1.00
Pyliński Augustyn 1.00
Anusiewicz 1.00
Philip Jan 1.00
Skrobek Józef 1.00
Zurawski Józef 1.00

RAZEM \$5058.78
RAZEM \$4896.68
Listy fundatorów Nr. 41.
Ofiary złożone przez parafę św. Stanisława Kostki w Brooklinie, N. Y.
Z przeniesienia \$5058.78
Ks. P. Olszówka 1.00
Selerzowski Michał 1.00
Juchiewicz Helena 1.00
Bieniecki Ignacy 1.00
Bogusławski Adam 1.00
Zarzyba Anna 1.00
Dereszewska Helena 1.00
Werner Franciszka 1.00
Kiel Anna 1.00
Kramolka Jędrzej 1.00
Banański Szymon 1.00
Bonisławski Adam 1.00
Juchiewicz Helena 1.00
Ks. P. Olszówka 1.00
Pyliński Augustyn 1.00
Anusiewicz 1.00
Philip Jan 1.00
Skrobek Józef 1.00
Zurawski Józef 1.00

RAZEM \$4896.68
Listy fundatorów Nr. 41.
Ofiary złożone przez parafę św. Stanisława Kostki w Brooklinie, N. Y.
Z przeniesienia \$5058.78
Ks. P. Olszówka 1.00
Selerzowski Michał 1.00
Juchiewicz Helena 1.00
Bieniecki Ignacy 1.00
Bogusławski Adam 1.00
Zarzyba Anna 1.00
Dereszewska Helena 1.00
Werner Franciszka 1.00
Kiel Anna 1.00
Kramolka Jędrzej 1.00
Banański Szymon 1.00
Bonisławski Adam 1.00
Juchiewicz Helena 1.00
Ks. P. Olszówka 1.00
Pyliński Augustyn 1.00
Anusiewicz 1.00
Philip Jan 1.00
Skrobek Józef 1.00
Zurawski Józef 1.00

10 lat chorowałem, Kastro-Lek wyleczyło mnie

Niniejszym zaświadcza i składam publiczne podziękowanie Panu aptekarzowi Wójcisiowskiemu, za Kastro-Lek, który mi wyleczył się. Od 10 lat cierpiełem na Katar, oraz zatwardzenie, gazy, ból w koki, ból głowy, wzdęcia i wszystkie inne choroby, które powstają z chronicznego zatwardzenia. Leczyłem się u najlepszych specjalistów i lekarstwami, które były jedynie chwilową ulgą, a choroba jeszcze się pogłębiała przez branie niewłaściwych leków. Po zajęciu 2-ku butelek Kastro-Lek, wyzdrowiałem, co też publicznie stwierdzam, i radzę spróbować cierpliwym. Kazimierz Kłos, Boston, Mass. Kastro-Lek można nabyć od wytwórcy: W. Wójcisiowski, Drug Co., 114 Brighton St. Boston 12, Mass. — Dept. N.

POLSKIE FILMY W AMERYCE

Na terenie polskim zaczyna rozwijać się niedługo czasu działalność polska filmowa pod nazwą „Polart”, w celu stałego dostrzeżenia programów filmowych wykonanych w Polsce, dla Polonii amerykańskiej.

Z obywateli dziennikarzy proszę: wzięliśmy wywiad w biurze film, 130 W. 46th St. z kierownikami i te, którzy zaznają „Polart”.

DRABNE OGŁOSZENIA

LEKIE NA PORTEPIANIE
Jakość powołuje się na studia, jako w domu naukowca i nadeś.
J. Godewiska 144 York St.

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)
Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)
Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)